

- Wojenne adresy Legionowa (28): Rynek – wzdłuż J. Piłsudskiego
- Odbudowa zespołu pałacowego w Jabłonie
- Zarys historii i tradycji wojsk łączności garnizonu Beniaminów – Białobrzegi
- Zarys dziejów poligonu w Zegrzu

Postacie:

- Maria Teresa Tyszkiewiczowa z Poniatowskich (1760-1834)
- Tadeusz Kuźma (1925-2022)
- Mieczysław Marszewski (1857-1916)

NASZA HISTORIA

Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego

Grudzień 2022 nr 10 (30)

Wieliszew a pułki Legionów Polskich z Zegrza Południowego

GAZETA
POWIATOWA
JABŁONNA LEGIONOWO NIEPORĘT SROCK WIELISZEW

Więcej o historii lokalnej przeczytasz na:
www.gazetapowiatowa.pl

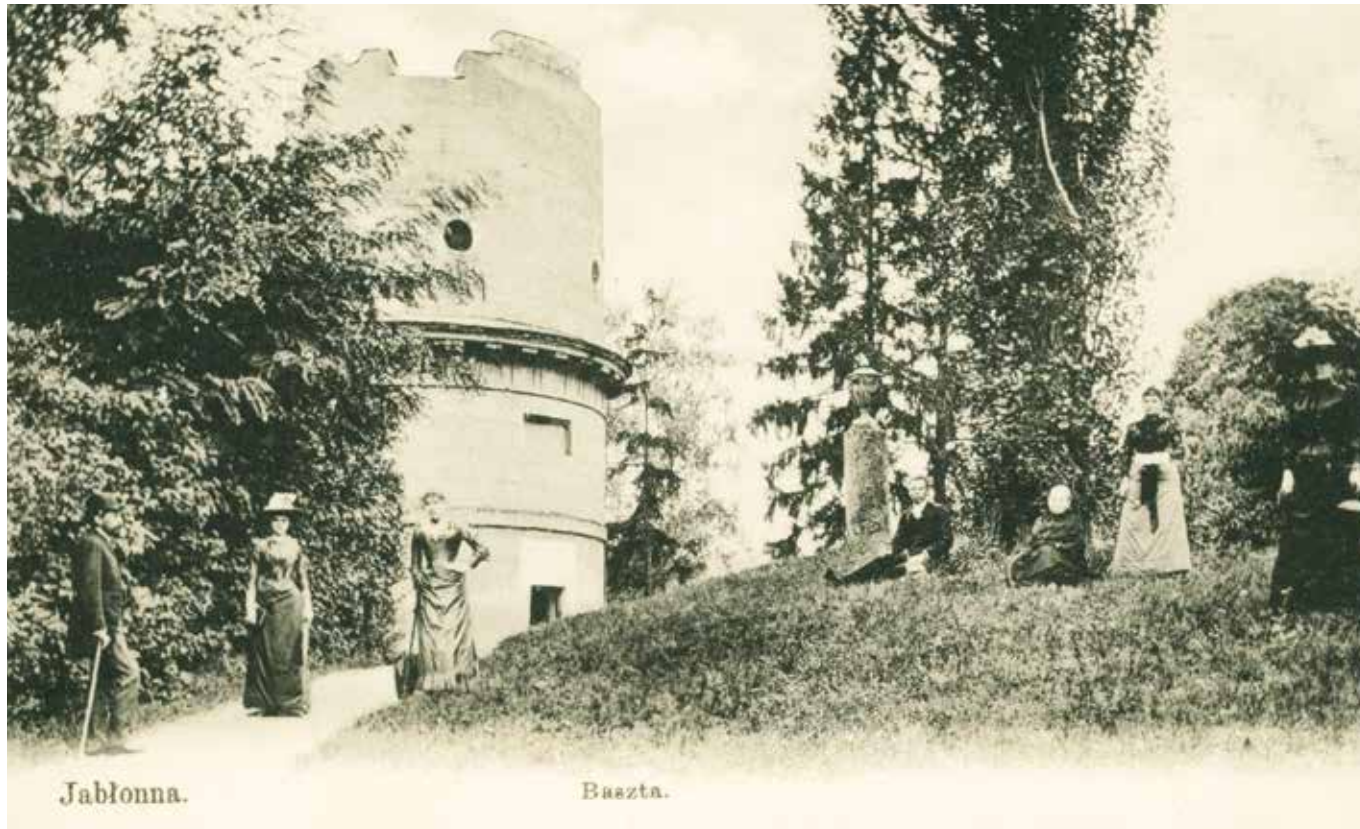
Partner wydawnictwa:



Rafał Degiel

Odbudowa zespołu pałacowego w Jabłonnie

Pod koniec października 1944 r. wycofujące się z Jabłonna oddziały niemieckie podpaliły pałac Potockich. Wnętrza budowli zostały wypalone, a stropy uległy zawaleniu. Ocalały jedynie ściany działowe i fasada. Po nacjonalizacji pałacu w 1945 r. przystąpiono do jego odbudowy pod hasłem przywrócenia budowli do formy klasycystycznej.



Baszta będąca przybudówką oranżerii, z której rekonstrukcji zrezygnowano podczas odbudowy zespołu pałacowego (ze zbiorów Biblioteki Narodowej)

Początkowo głównym inwestorem kompleksu pałacowego był Wojewódzki Urząd Konserwatorski, pod którego nadzorem w latach 1946-1947 prowadzono prace zabezpieczające. W 1951 r. rozpoczęły się roboty Pracowni Konserwacji Zabytków. Jednym z pierwszych odbudowanych obiektów była altana chińska, którą zrekonstruowano w 1952 r.

W 1953 r. pałac przejęła Polska Akademia Nauk, która przeznaczyła go na Ośrodek Pracy Twórczej i Zjazdów (później przemianowany na Dom Zjazdów i Konferencji PAN). W tym czasie pałac był już odbudowany w stanie surowym. Wykonano tynki zewnętrzne i rozpoczęto prace we wnętrzach.

Rekonstrukcję przeprowadzono według projektu Mieczysława Kuźmy, który odpowiadał również za odbudowę Starożytności w Warszawie. Przyjęta przez niego koncepcja odrzucała większość zmian wprowadzonych przez Henryka Marconiego podczas przebudowy w 1837 r. i zakładała nadanie pałacowi formy klasycystycznej zbliżonej do pierwotnego kształtu z XVIII w. Podejście to do dzisiaj budzi kontrowersje. Pomiesz-

czenia pałacowe zostały zrekonstruowane wedle wyobrażeń konserwatorów, gdyż ich odtworzenie w oryginalnym kształcie nie było możliwe. Aby osiągnąć postawione cele w trakcie prac usunięto wiele detali architektonicznych i dekoracji Marconiego, które ocalały z pożaru. Salę balową odtworzono w 1955 r. W myśl założeń odbudowy nie przywrócono imponującego wystroju sali mauretańskiej aranżując ją w latach 1955-1956 w stylu klasycystycznym. W pomieszczeniu tym odkryto dwie wnęki z dobrze zachowanymi freskami z XVIII w., które uniknęły zniszczenia w ogniu.

Podczas rekonstrukcji nie zdecydowano się na rozebranie przybudówek dołożonych przez Marconiego po bokach korpusu głównego pałacu. Zmodyfikowano je jedynie zamurowując wnęki na posągi oraz dodając boniowanie.

Prace konserwatorskie nad polichromiami autorstwa Szymona Mańkowskiego i Antonia Tavelliego prowadzono w latach 1955-1956 pod kierunkiem Marii Orthweinowej, znanej z konserwacji jedynej w Polsce obrazu El Greco. W tym samym czasie sztuka-

teria i rzeźbami zajmował się Stanisław Kiliszek. W 1960 r. pod jego kierunkiem przeprowadzono również konserwację rzeźb na łuku triumfalnym w parku.

Wyposażeniem wnętrz pałacowych w latach 50. i 60. XX w. zajmował się Tadeusz Wierzejski. Przekazał on na ten cel część swojej prywatnej kolekcji oraz pozyskał eksponaty z magazynów Muzeum Narodowego. Niektóre stylowe meble wykonano w Zakładach Wytwórczych Mebli Artystycznych w Henrykowie.

W latach 1954-1955 pod kierunkiem Tadeusza Altendorfa przeprowadzono budującą dyskusję rekonstrukcję oranżerii, którą w 1944 r. Niemcy wysadzili w powietrze. W trakcie prac nie odtworzono przybudówki oranżerii w kształcie baszty projektu Szymona Bogumiła Zuga. Uznano ją za zbyt odbiegającą od stylu klasycystycznego. Dodano również balustradę tralkową w miejsce poprzedniej nadbudówki. Budynek oranżerii po odbudowie przeznaczono na zbiory archiwalne PAN.

Projekt restauracji szczęśliwie ocalałych z wojny oficyn przygotowała w 1953 r. Elżbieta Trębicka. Propono-

wala ona również przebudowę stajni na hotel dla pracowników i gości PAN. Ostatecznie oficyny zostały restaurowane w latach 1959-1962 pod kierunkiem Tomasza Kornackiego. Lewą oficynę (Pawilon Królewski) przeznaczono na potrzeby Klubu Dyplomatycznego, a w prawej (Pawilon ks. Józefa) umieszczono hotel PAN. Restauracja stajni, które wówczas były jeszcze dobrze zachowane i zamieszkałe, nie doszła do skutku.

Projekt rekonstrukcji parku przeprowadzono w latach 1953-1956 według projektu Gerarda Ciolka. Proponowane wówczas rozwiązania zakładały szereg inwestycji budowlanych, których nigdy nie zrealizowano, a które nie miały nic wspólnego z historycznym wyglądem okolic pałacu. W sąsiedztwie łuku triumfalnego przewidywano utworzenie kortów tenisowych. W parku miano zainstalować 65 latarni elektrycznych. W niecce pomiędzy pałacem a wałem przeciwpowodziowym planowano basen z kanałem połączonym przepustem z Wisłą. Wzdłuż kanału miało powstać 6 małych fontann. Na zboczu wału projektowano kaskadę zwieńczoną dużą fontanną. W miejscu gazonu przed frontem pałacu miał



Sala mauretańska w wystroju sprzed 1944 r., z którego rekonstrukcji zrezygnowano podczas obudowy pałacu („Światowid”, nr 44 (117) z 30 X 1926 r.).

powstać kanał w kształcie pierścienia z 4 mostami i fontanną lub okrągły basen z wysepkami. Planowano również wybudowanie przy pałacu tarasu z balustradami. Znajdująca się na uboczu parku muszla koncertowa miała zostać zrekonstruowana i stać się częścią dużego amfiteatru.

Odbudowie pałacu w Jablannie towarzyszyły kontrowersyjne zmiany w jego wyglądzie. Powodowane były

one względami ideologicznymi rodzącej się epoki socrealizmu oraz niechęcią ówczesnych konserwatorów do architektury XIX w. Rekonstrukcja, która miała przywrócić zespołowi pałacowemu stan najbardziej pierwotny nadała mu zupełnie nowy, nieznan wcześniej wygląd. Szczęśliwie zmiany te nie miały wpływu na urokliwy charakter tego miejsca.

Ważniejsze źródła:

1. T. H., *Ośrodek Pracy Twórczej Polskiej Akademii Nauk w b. pałacu Potockich w Jablannie*, „Stolica”, nr 2 (316) z 10 I 1954, s. 6-7.
2. Narodowy Instytut Dziedzictwa, Teki Ciolka.
3. Muzeum Historyczne w Legionowie, Zbiór planów rekonstrukcji parku w Jablannie Gerarda Ciolka.

Postacie:

Maria Teresa Tyszkiewiczowa z Poniatowskich (1760-1834) – dziedziczka dóbr Jabłonna.

Urodziła się 28 listopada 1760 r. w Wiedniu jako najstarsze dziecko generała-lejtnanta w służbie austriackiej i czeskiej Andrzeja Poniatowskiego i hrabianki Theresy Kinsky von Wchinitz und Tettau. Jej matką chrześną była cesarzowa Maria Teresa Habsburg. Po śmierci ojca wraz z młodszym bratem Józefem została objęta kuratelą przez ich stryja króla Polski Stanisława Augusta. Na skutek choroby w wieku 16 lat usunięto jej lewą gałkę oczną, którą zastąpiono porcelanową protezą. W 18 roku życia została wydana za mąż za Wincentego Tyszkiewicza. Małżeństwo to szybko rozpadło się na skutek impotencji i dziwactw Wincentego. Świetnie mówiła po francusku i niemiecku. Przebywając przez wiele lat za granicą była informatorką i agentką polityczną Stanisława Augusta.

W 1793 r. w Brukseli zapoznała ks. Józefa Poniatowskiego z Henriettą de Vauban, która stała się jego

wielką miłością. W 1798 r. obie panie zostały sprowadzone przez księcia do Polski. Przebywając w Jablannie Maria Teresa zamieszkiwała w pałacu zajmując jego antresole. Oddawała się tu ulubionym rozrywkom – jeździe konnej i grze w karty.

W 1807 r. nawiązała długotrwały romans z Talleyrandem ministrem spraw zagranicznych Francji. Po śmierci ks. Józefa została jego główną spadkobierczynią. Obejmując dobra Jabłonna weszła w długoletni spór sądowy z Anną Potocką-Wąsowiczową, która również rościła sobie do nich prawa.

Przebywająca na stałe we Francji Maria Teresa zarządzała Jabłonną poprzez plenipotentów. Ważną inwestycją z tego okresu (1819-1820) było wybudowanie na Wiśle tamy, która miała chronić Jabłonnę przed powodzią. Wystawny tryb życia i gigantyczne długi sprzyjały wyprzedzaży odziedziczonego majątku, m.in. części pamiątek po ks. Józefie oraz klucza Wieliszew. W 1833 r. za 38 tys. zł odstąpiła Wąsowiczowej prawa do Jabłony. Nie mając



własnych dzieci zaopiekowała się Józefem Poniatowskim naturalnym synem jej brata. W 1828 r. adoptowała chłopca nadając mu swe panięskie nazwisko Poniatowski.

Zmarła 2 listopada 1834 r. w Tours we Francji. Pochowano ją w posiadłości Talleyranda w Valençay.

Rafał Degiel

Dariusz Wróbel

Zarys historii i tradycji wojsk łączności garnizonu Beniaminów – Białobrzegi

Po odzyskaniu przez Polską niepodległości w 1918 r. nastąpił dynamiczny rozwój jednostek radiotelegraficznych w Wojsku Polskim. Pierwsze bataliony radiotelegraficzne formowano od lutego 1919 r. w Warszawie. Na terenie gminy Nieporęt, obok Zegrza Południowego, drugim ważnym ośrodkiem stacjonowania wojsk łączności były Białobrzegi, nazywane wtedy Beniaminowem.



Uroczystość nadania sztandaru 9. BWD w Białobrzegach, 7 czerwca 2022 r. (fot. UG Nieporęt)

29 czerwca 1924 r. w wyniku zmian organizacyjnych powstał pułk radiotelegraficzny z miejscem stacjonowania w Warszawie. Początkowo dowództwo i kompania administracyjna od 1926 r. stacjonowały w Beniaminowie (koszary w Białobrzegach), czyli w miejscu tworzenia 1. batalionu radiotelegraficznego. W 1927 r. wprowadzono zmianę numeracji batalionów i batalion w Beniaminowie otrzymał numer 2. Zarys historii 2. batalionu radiotelegraficznego opisał w numerze czerwcowym „Naszej Historii” z bieżącego roku. Przytoczę tu kilka ważniejszych informacji o rozwoju wojsk łączności w beniaminowskich koszarach.

W 1926 r. w Beniaminowie utworzono pierwszą świetlicę żołnierską, prowadzącą wśród żołnierzy działalność oświatowo-kulturalną. Kompleks koszarowy w Beniaminowie (Białobrzegach) ze względu na duży obszar i murowane, przestronne budynki tworzył dobre warunki do ćwiczeń terenowych, tak istotnych dla osiągnięcia efektywności wyszkolenia praktycznego wojsk łączności.

18 czerwca 1937 r. na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, po poświęceniu przez biskupa polowego Józefa Gawlinę marszałek Edward Śmigły-Rydz wręczył pułkowi radiotelegraficznemu sztandar i jeszcze w tym samym dniu, w koszarach pułku na ul. Duchnickiej w Warszawie odbyła się pierwsza przysięga żołnierska na nowy sztandar. W czasie wojny obronnej 1939 r. batalion radiotelegraficzny z Beniaminowa w ramach pułku organizował łączność dla kwatery Naczelnego Wodza.

Po drugiej wojnie światowej do koszar w Białobrzegach ponownie wróciły jednostki łączności Wojska Polskiego. 17 maja 1951 r., na bazie rozformowanego

1. okręgowego batalionu łączności w Legionowie, został powołany 17. batalion łączności. Z Legionowa do Białobrzegów został przeniesiony 23 października 1955 r. Stacjonował tam wspólnie z 40. liniowo-eksploatacyjnym batalionem łączności.

Na podstawie zarządzeń Szefa Sztabu WP i Szefa Sztabu WOW w listopadzie 1956 r. utworzono z połączenia obu wymienionych batalionów 9. pułk łączności w Białobrzegach. W 1958 r. Rada Państwa nadała pułkowi sztandar wręczony 9 października tegoż roku.

Lata 90. przyniosły dla pułku, jak dla większości jednostek Wojska Polskiego, zmiany organizacyjne. Na podstawie zarządzenia Szefa Sztabu Wojsk Polskiego z dnia 1 lipca 1994 r. został powołany 9. pułk dowodzenia tworzony na bazie m.in. rozformowanego 9. pułku łączności. Prezydent RP nadał 9. pułkowi dowodzenia sztandar ufundowany przez kadre jednostki oraz mieszkańców gminy Radzymin i Nieporęt. Uroczystość wręczenia sztandaru odbyła się 14 sierpnia 1994 r.

W dniu 1 stycznia 2008 roku 9. pułk łączności został rozkazem Dowódcy Wojsk Lądowych przeformowany w 9. batalion łączności w Białobrzegach. Zadaniem batalionu było zapewnienie łączności dla potrzeb Dowództwa Wojsk Lądowych poprzez stały proces szkolenia. Ponadto batalion stale współpracował z samorządem

gminy Nieporęt, organizując wspólnie uroczystości państwowe i wojskowe. Na podstawie decyzji Ministra Obrony Narodowej z 9 kwietnia 2008 r. 9. batalion łączności w Białobrzegach przejął dziedzictwo tradycji: 1. pułku łączności (1921-1929), 1. samodzielnego pułku łączności 1. AWP (1944-1946), 9. pułku łączności (1956-1994) oraz 9. pułku dowodzenia (1994-2007).

W wyniku reorganizacji struktur Wojsk Łączności Sił Zbrojnych RP, decyzją Ministra Obrony Narodowej z 12 sierpnia 2013 r. z dniem 30 listopada 2013 r., zostało sformowane dowództwo 9. Brygady Wsparcia Dowodzenia Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Dowództwu 9. Brygady bezpośrednio podlegają następujące jednostki: 5. batalion dowodzenia 1. Kraków, 6. batalion dowodzenia Sił Powietrznych - Śrem, batalion dowodzenia Wojsk Lądowych - Białobrzegi, batalion dowodzenia Marynarki Wojennej - Wejherowo.

Minister Obrony Narodowej decyzją z 28 stycznia 2015 r. ustanowił datę Święta 9. BWD na dzień 18 października. 9. Brygada Wsparcia Dowodzenia DG RSZ w Białobrzegach jest jednostką organizacyjną, bezpośrednio podległą Dowódcy Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych, przeznaczoną do zabezpieczenia funkcjonowania stanowisk dowodzenia, rozwinięcia systemu wsparcia dowodzenia na potrzeby dowodzenia podległymi siłami i środkami oraz do udziału w likwidacji skutków sytuacji kryzysowych. Bataliony wchodzące w skład brygady dysponują nowoczesnymi środkami łączności. Do głównych zadań Brygady należy przygotowanie, wyszkolenie i wydzielenie sił i środków niezbędnych do wsparcia



Uroczystość nadania sztandaru 9. BWD w Białobrzegach, 7 czerwca 2022 r. (fot. UG Nieporęt)

dowodzenia Dowódcy Generalnego RSZ oraz Dowódcy Operacyjnego RSZ - w zakresie komponentów: lądowego, powietrznego i morskiego, zapewnienie łączności, sprawnego działania systemów informatycznych DG RSZ.

Kolejnymi dowódcami Brygady byli: płk Ireneusz Szkolniak (10.X.2013 - 28.IV.2015), płk Piotr Adamski (28.IV.2015 - 1.X.2015), płk dypl. Zygmunt Małec (1.X.2015 - 29.XI.2016), płk dypl. Piotr Waniek (29.XI.2016 - obecnie).

Pod koniec stycznia 2022 r. Rada Gminy Nieporęt pozytywnie rozpatrzyła projekt ufundowania przez społeczność gminy sztandaru dla 9. BWD DG RSZ, a w lutym br. Minister Obrony Narodowej wyraził zgodę na ufundowanie sztandaru.

7 czerwca 2022 r. po mszy św. odprawionej w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Nieporęciu, koncelebrowanej przez ks. pplk. Marcina Czeropskiego, na terenie koszar w Białobrzegach nastąpiło uroczyste nadanie sztandaru 9. BWD DG RSZ. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: Anna Maria Anders - ambasador RP we Włoszech z akredytacją w San Marino oraz Sławomir Maciej Mazur - Wójt Gminy Nieporęt. W uroczystości uczestniczył Wojewoda Mazowiecki Konstanty Radziwiłł, przedstawiciel Prezydenta RP gen. dyw. Dariusz Łukowski, Dowódca Generalny RSZ gen. Jarosław Mika. 9. Brygada ponadto otrzymała imię gen. dyw. Wiktora Thommee. Dla upamiętnienia patrona 9. Bryga-

dy na ścianie budynku klubu Brygady powstał, namalowany przez studentów ASP w Warszawie mural, poświęcony gen. Wiktorowi Thommee oraz 28. Pułkowi Strzelców Kaniowskich. Odsłonięcia muralu dokonali najbliżsi krewni gen. Thommee oraz ambasador Anna Maria Anders. Uroczystości zakończyła defilada oddziałów wszystkich rodzajów sił zbrojnych, Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz piknik wojskowy. Nadanie sztandaru 9. Brygadzie było podniosłym, uroczystym momentem dla wszystkich żołnierzy służących pod sztandarem z mottem Bóg-Honor-Ojczyzna, jako symbolem wielowiekowej tradycji oręża polskiego.

Ważniejsze źródła:

1. M. Pakuła, *Pułk Radiotelegraficzny*, Pruszków 2010,
2. J. Kowalski, *Polskie Wojska Łączności na przelomie XX i XXI wieku*, Zegrze 2019,
3. Materiały 9. Brygady Wsparcia Dowodzenia Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Postacie:

Tadeusz Kuźma (1925-2022) – żołnierz Armii Krajowej, mieszkaniec Rembelszczyzny.

Tadeusz Kuźma, syn Antoniego i Elżbiety z d. Szczur, urodzony 25 maja 1925 r. w Rembelszczyźnie, należał do pokolenia Polaków, których lata młodości związane zostały trwale z okresem II wojny światowej i latami okupacji hitlerowskiej. W 1932 r. rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Stanisławowie, a potem uczył się w szkole w Nieporęciu. W 1939 r. ukończył szkołę w Nieporęciu i od września planował rozpocząć naukę w Liceum Władysława IV w Warszawie do której zdał egzamin wstępny. Niestety wybuch II wojny światowej brutalnie przekreślił plany młodego Tadeusza. Jak większość rówieśników musiał żyć w trudnych i niebezpiecznych warunkach okupacyjnych.

Do jesieni 1941 r. zajmował się szmugłem cukru przez granicę na Narwi w Zegrzu, ale po wymianie przekupionych niemieckich strażników granicznych z Grenzschutzu musiał zaprzestać tej działalności, z uwagi na niebezpieczeństwo postrzelenia przy przekraczaniu granicy. Potem był handel mięsem (rąbanką), praca w lesie i handel drewnem w Warszawie.

W 1941 r. za poręczeniem Karola Kopyścińskiego wstąpił do konspiracji i został zaprzysiężony przez kierownika szkoły podstawowej w Nieporęciu por. Bronisława Tokaja ps. „Bogdan”, dowódcę III batalionu ZWZ a potem Armii Krajowej. W konspiracji przyjął pseudonim „Kruk” i razem z innymi mieszkańcami Rembelszczyzny był w 1. drużynie, 2. plutonie, 8. kompanii, III Batalionu AK. Dowódcą drużyny został Karol Kopyściński, przed wojną kapral kawalerii w Wojsku Polskim.

Tadeusz Kuźma brał udział we wszystkich akcjach bojowych drużyny dowodzonej przez Karola Kopyścińskiego. Była to m.in. osłona zrzutowiska „Stolnica” koło Radzymina jesienią 1942 r. Zadanie było trudne, gdyż osłona zrzutu działała w nocy i na mało znanym terenie. Ale w 1942 r. „Stolnica” pełniła rolę zrzutowiska zapasowego. W 1943 r. Tadeusz Kuźma ukończył konspiracyjną szkołę podoficerską, prowa-

dzoną przez instruktora kursu st. sierżanta Leonarda Pyrzę ps. „Paweł” uzyskując stopień kaprala. W nocy z 14 na 15 września 1943 r. uczestniczył razem z drużyną i innymi oddziałami nieporęckiego III Batalionu AK w osłonie zrzutowiska „Koc” na łąkach koło Izabelina. Tej nocy załoga brytyjskiego Halifaxa dokonała zrzutu trzech skoczków i zaopatrzenia dla oddziałów 1. Rejonu „Marianowo-Brzozów” AK w Legionowie. Kuźma pełnił również funkcję kuriera pomiędzy Nieporęciem a Warszawą. 1 sierpnia 1944 r. po koncentracji oddziałów Armii Krajowej w ramach planu „Burza”, Tadeusz Kuźma w składzie drużyny z Rembelszczyzny został wysłany na rozpoznanie drogi Strużańskiej w kierunku Strugi i Marek. Na skrzyżowaniu Strużańskiej i Warszawskiej w Strudze napotkali pierwsze oddziały powstańcze i kilka radzieckich czołgów. Dowódca drużyny Karol Kopyściński, mając na uwadze brak odpowiedniego uzbrojenia podległych mu żołnierzy, po uzgodnieniu z dowództwem zarządził rozwiązanie oddziału. Ta decyzja jak się okazało później uratowała życie wielu młodym żołnierzom AK z Rembelszczyzny.

Po wysiedleniu z rodzinnej wsi Tadeusz Kuźma został po przekroczeniu Wisły w Rajszewie schwytywany przez Niemców. Po krótkim pobycie w obozie przejściowym w Modlinie został wywieziony na roboty przymusowe na teren III Rzeszy. Pracował m.in. w gospodarstwach rolnych w Pile (Schneidemühl) potem w Lehrte i Branschweig w rejonie Hannoveru. Potem przydzielony został do pracy w cukrowni w Schöppenstedt w powiecie Wolfenbüttel (Dolna Saksonia), gdzie zastało go wyzwolenie. Po wyzwoleniu służył w kompania wartowniczej (jednostka pomocnicza) armii amerykańskiej.

W sierpniu 1945 r. wrócił do Rembelszczyzny, ale nie zastał tam swojej rodziny. Rodzinę odnalazł później w Ludwikowie koło Grunwaldu. W latach 1946-1948 odbył służbę wojskową w Ludowym Wojsku Polskim. W 1948 r. ożenił się z Ireną Kostro. W 1962 r. po ukończeniu budowy domu z całą rodziną powrócił do Rembelszczyzny. Prowadził gospodarstwo rolne i jednocze-



śnie rozpoczął starania o upamiętnienie kolegów z konspiracji.

Aktywnie działał w środowisku kombatanckim, prowadząc działania na rzecz odnowienia na cmentarzu parafialnym w Nieporęciu kwatery pochowanych tam żołnierzy Armii Krajowej rozstrzelanych przez Niemców w lesie nieporęckim w sierpniu 1944 r. Był jednym z inicjatorów ustawienia przy Dębnie Wolności w Nieporęciu tablicy upamiętniającej wszystkich żołnierzy konspiracji akowskiej, poległych lub zaginionych w latach okupacji hitlerowskiej i prześladowań stalinowskich.

Za swoją działalność konspiracyjną, społeczną i środowiskową został wielokrotnie odznaczony, m.in. Medalem Wojska (Londyn 1948), Krzyżem Armii Krajowej (Londyn 1984), Odznaką Pamiątkową „Akcji Burza”, Odznaką Weterana Walk o Niepodległość Ojczyzny, Odznaką „Za Zasługi dla SZŻAK”. Awansowano go do stopnia porucznika w st. spocz. z przydziałem munduru wyjściowego oficera Wojska Polskiego.

Pan Tadeusz Kuźma był osobą zawsze chętnie dzielącą się wspomnieniami z lat młodości i nie tylko wojennymi, ale także dotyczącymi życia przedwojennej, wielokulturowej społeczności mieszkańców poszczególnych wsi w gminie Nieporęt. 10 października 2022 r. Tadeusz Kuźma odszedł na wieczną wartę...

Dariusz Wróbel

Krzysztof Klimaszewski

Wieliszew a pułki Legionów Polskich z Zegrza Południowego

W Zagrobach, dzisiejszym Zegrzu Południowym, od końca 1916 r. do marca 1918 r. stacjonowały różne formacje Wojska Polskiego, począwszy od pułków legionowych do pododdziałów Polskiej Siły Zbrojnej – „Polnische Wehrmacht”. Zegrze Południowe do dzisiaj należy do parafii Wieliszew.

Jako pierwszy do pocarskich koszar w Zegrzu Południowym przybył pod koniec grudnia 1916 r. - przesunięty z Pomiechówka - 4. pułk piechoty Legionów Polskich ppłk. Bolesława Roji i przebywał tu do końca kwietnia 1917 r. Wchodził on w skład II Brygady dowodzonej przez płk. Józefa Hallera. Dowództwo brygady również zakwaterowano w Zegrzu Południowym, gdzie ponadto przejściowo zakwaterowano także 3. pułk piechoty mjr. Andrzeja Galicy z II Brygady, ale tylko legionistów pochodzących z Królestwa Polskiego (urodzonych w byłym zaborze rosyjskim), a poddanych austriackich (Galicjan) z 3. pułku pozostawiono w koszarach Blocha na warszawskim Solcu.

Poza polskimi pułkami II Brygady w koszarach Zegrza Południowego funkcjonowała niemiecka piekarnia wojskowa, filie administracji garnizonu i urzędu prowiantowego z Jabłony, a także sekcja telefonistów. Stacjonowała tu także niemiecka kompania wartownicza (*Wachskommando*), wystawiona przez jeden z warszawskich batalionów landszturmu (formacji wojskowej pospolitego ruszenia żołnierzy starszego rocznika), gdyż zgodnie z regulaminem w garnizonach różnych narodowości wartość mieli pełnić żołnierze niemieccy. Na początku relacje legionistów były poprawne. Pułki legionowe z Zegrza obchodziły nawet w dniach 21-22 stycznia 1917 r. rocznicę wybuchu powstania styczniowego.

Pułki: 3-ci i 4-ty piechoty Legionów Polskich, stojące obecnie w Zegrzu, obchodziły uroczystie rocznicę Powstania Styczniowego. Obchód rozpoczął się już w niedzielę [21 stycznia 1917 r.] wieczorem prelekcyjno-muzycznym, urządzonym przez pułk 3-ci. (...) Nazastrz, w poniedziałek, w kościele parafialnym w Wieliszewie odbyło się dla pułków uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił i podnio-

śle kazanie o znaczeniu Powstania Styczniowego wygłosił kapelan 3-go pułku, ks. Wiktor Kwapiński. Uroczystość kościelną zakończyło odśpiewanie Hymnu „Boże coś Polskę” i odegranie przez orkiestrę „Jeszcze Polska nie zginęła”. Na nabożeństwo, oprócz ludności miejscowej, zjechało całe obywatelstwo okoliczne.

Z czasem relacje pomiędzy stacjonującymi żołnierzami niemieckimi i polskimi zaczęły się pogarszać. Dochodziło nawet do konfliktów. Dodatkowo niezadowolenie legionistów potęgowały istniejące warunki socjalno-bytowe w koszarach Zegrza Południowego, to jest ciasnota, braki w zaopatrzeniu żołnierskiego umundurowania, niewystarczająca ilość i słaba jakość wyżywienia. W związku z brakami aprowizacyjnymi żołnierze często nielegalnie zdobywali chleb z piekarni wojskowej. W końcu marca 1917 r. jeden z żołnierzy 3. pułku (prawdopodobnie był nim Stefan Szulczewski), trzymając pod pachą bochenek chleba kupiony od cywilnego robotnika z piekarni wojskowej, wracał do koszar. Niemiecki wartownik usiłował go zatrzymać:

...zawołał „halt”. Legionista nie zatrzymał się jednak, nie wiadomo czy przez upór, czy też nie zrozumiał, że do niego się to odnosi. Po powtórnym wołaniu, padł strzał i legionista padł przeszyty kulą na wylot. Dostał w plecy.

Zajście obserwowali żołnierze 4. pułku, którzy rzucili się na wartownika. Poranili go tak dotkliwie, że zmarł następnego dnia w szpitalu. Natychmiast wezwano żołnierzy z 3. pułku - kolegów zamordowanego Polaka. Kilkudziesięciu legionistów uzbrojonych w karabiny wpadło na pędzącą wartę niemiecką zaalarmowaną strzałem. Nadbiegło także kilku żołnierzy niemieckich pracujących przy rozładunku węgla oraz telefonistów. Wywiązała się bój-



Msza św. żałobna w kościele w Wieliszewie 6 lipca 1917 r. w 1. rocznicę bitwy pod Kołodziejami za śp. poległych dowódców: I batalionu mjr. Tadeusza Furgalskiego ps. „Wyrwa” i II batalionu kpt. Stanisława Zwierzyńskiego ps. „Sław” oraz wszystkich poległych oficerów i żołnierzy 5. pułku (ze zbiorów K. Klimaszewskiego)

ka. Przybyły oficer niemiecki został pobity i powalony na śnieg. Wkrótce nadbiegli także oficerowie polscy. Dowódca 4. pułku mjr. Andrzej Galica bez broni i czapki rzucił się w kierunku zajścia i próbował powstrzymać walkę. Ostudziło to rozszcieczonego legionistów, którzy przerwali bójkę. Zajście w koszarach Zegrza Południowego zaalarmowało niemieckie oddziały z Zegrza. Niemcy natychmiast obsadzili most i wytoczyli armaty na wały fortu. Dowódca brygady płk Józef Haller zarządził pilną odprawę dowództwa. Wkrótce potem ogłoszono alarm i wyprowadzono pułki w okolice Wieliszewa na całonoc-

ne ćwiczenia.

1.IV.1917 r.

Mieliśmy niemalą awanturę. Posterunek niemiecki przy piekarni aresztował legionistę z 3 p. p. za to, że miał kraść chleb przez okno, a kiedy legionista chciał mu zbiec, Niemiec bez żadnej zapowiedzi oddał dwa strzały i czwartaka na miejscu trupem położył. Zajście to poruszyło wszystkich i gdyby nie natychmiastowe zarządzenie przez płk. Hallera dwudniowych ćwiczeń w Wieliszewie, kto wie czym by się to było skończyło.

Zastrzelony przez niemieckiego wartownika legionista z 3. pułku Stefan Szulczewski został pochowany na cmentarzu parafialnym w Wieliszewie.

Na cmentarzu parafialnym w Wieliszewie rozbrzmiewała smutna, pożegnalna pieśń. Uderzyły grudy czarnej ziemi o zwykle, ciężkie wieko żołnierskiej trumny. Pomalu powstawała mogiła, zatknięto krzyż. Legionista Stefan Szulczewski z 8 kompanii 3 pułku piechoty przestał istnieć. Sierżant drżącą ręką wykreślił go z listy kompanijnej, a pisarz pułkowy wysłał się nad listem, którym miał zawiadomić rodzinę (...) został zabity przez Szwabów i pochowali go nasi w Wieliszewie w roku 1917.

Pod koniec czerwca 1917 r. do Zegrza Południowego dotarł z Różana 5. pułk piechoty Legionów Polskich. 6 lipca 1917 r. w 1. rocznicę bitwy pod Kołodziejami k. Kostiuchnówki na Polesiu Wołyńskim, w której ponieśli śmierć dowódcy I i II batalionu 5. pułku odpowiednio: mjr. Tadeusz Furgalski ps. „Wyrwa” (1890-1916) i kpt. Stanisław Zwierzyński ps. „Sław” (1892-1916), odbyła się uroczystość z mszą świętą żałobną w kościele w Wieliszewie za śp. poległych wspomnianych dowódców batalionów i wszystkich poległych oficerów i żołnierzy. W bitwie tej walczyły polskie bataliony po stronie oddziałów austro-węgierskich z wojskami rosyjskimi. Niestety w bohaterskich zmaganiach poniosły znaczące straty.

Następnie w połowie lipca 1917 r. 5. pułk zasłynął w tzw. „kryzysie przysięgowym” odmową złożenia

przysięgi wojskowej na wierność swojej Ojczyźnie, ale również do chowania braterstwa broni wojskom Niemiec i Austro-Węgier oraz państw z nimi sprzymierzonych, jaką mieli składać wszyscy żołnierze polskich oddziałów wojskowych. Legioniści, którzy odmówili złożenia przysięgi, zostali internowani w dwóch obozach: oficerów osadzono w obozie w Beniaminowie (dzisiaj Białobrzegi), natomiast podoficerów i szeregowców w Szczypiornie koło Kalisza. W obozie w Beniaminowie w niedzielę 29 lipca 1917 r. ukazał się pierwszy numer ręcznie pisanego „Biuletynu Beniaminowskiego”, którego redaktorem naczelnym został ppor. Roman Starzyński. W biuletynie nr 10 z 7 sierpnia 1917 r. znalazła się informacja o bójce z Niemcami pod Wieliszewem:

Zajście. W Wieliszewie pod Zegrzem wynikła sprzeczka między legionistami i żołnierzami niemieckimi, zakończona zabiciem jednego żołnierza bagnietem. Śledztwo winnych nie wykryto.

Informacja ta nie wyjaśniała czy zginął żołnierz polski czy niemiecki, ale internowany w obozie w Beniaminowie, wówczas kpt. Felicjan Sławoj Składkowski, naczelnym lekarz 5. pułku w swoich wspomnieniach – „Beniaminów 1917-1918” precyzuje, że w Wieliszewie pod Zegrzem nasi zabili bagnietem żołnierza niemieckiego, śledztwo nie wykryło winnych w całym pułku.

Po kryzysie przysięgowym koszar w Zegrzu Południowym stały się ważnym ośrodkiem szkolenia Polskiej Siły Zbrojnej „Polnische Wehrmacht”.

Wyjątkowo uroczystości obchodzono Święta Bożego Narodzenia w 1917 r. W dzienniku politycznym „Głos” nr 20 z 21 stycznia 1918 r. czytamy: *W pierwszym dniu Świąt cały garnizon udał się na nabożeństwo do Wieliszewa, wsi kościelnej oddalonej od Zegrza 3 wiorsty. W następnym dniu Msza Święta odbyła się w obozie. kapelana naszego obozu zastępował proboszcz z Wieliszewa, ksiądz Dyonizy Prusiński.*

Ważniejsze źródła:

1. J. E. Szczepański, *Zegrzyńskie feldposty niemieckiej piechoty zapasowej 1916-1918*, Legionowo 2013,
2. F. S. Składkowski, *Beniaminów 1917 - 1918*, Warszawa 1938,
3. „Biuletyn Benjaminowski”, nr 10, 7 sierpnia 1917 r., zbrojownia.cbw.wp.mil.pl,
4. A. Maj, *Krwawe zdarzenie w Zegrzu*, „Panteon Polski” 1929, nr 56,
5. S. Trella, *W obronie sztandaru (Odmowa przysięgi w 4. p. p. Legionów)*, w: „Za kratami więzień i drutami obozów”, Warszawa 1928, t. 2,
6. *Kapr. rez. Bolesław Szulc, O żołnierzu co z grobu wstał by bronić granic Rzeczypospolitej (Opowieść z prawdziwego zdarzenia)*, „Żołnierz Polski” 1934, nr 3.

KALENDARIUM

1 grudnia 1918 r. – płk Olgierd Pożerski został powołany na stanowisko dowódcy Twierdzy Zegrze.

2 grudnia 1897 r. – w Olszewnicy Nowej urodził się Jan Trzaskoma ps. „Malczewski”, peowiak, ukończył szkołę żołnierską, a następnie podoficerską POW, instruktor, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920, a następnie ksiądz.

10 grudnia 1899 r. – ksiądz Stanisław Mioduszewski, proboszcz parafii Wieliszew, w zastępstwie biskupa sufragana warszawskiego ks. Kazimierza Ruszkiewicza poświęcił kamień węgielny pod budowę kościoła w Markach.

15 grudnia 1910 r. – w wieku 49 lat zmarł Ludwik Szłupowicz właściciel karczmy w Jabłonie.

16 grudnia 1947 r. – oddano do użytku odbudowany most z Zegrza, zniszczony przez polskich saperów we wrześniu 1939 r.

16 grudnia 1961 r. – przegrodzono Narew w Dębem - rozpoczęła się budowa stopnia wodnego.

16 grudnia 1987 r. – Szef Urzędu Rady Ministrów wydał rozporządzenie, na mocy którego Legionowo znalazło się na liście miast prezydenckich.

17 grudnia 1992 r. – Rada Gminy Nieporęt podjęła uchwałę o podziale Ośrodka Kultury na kilka samodzielnych instytucji, w tym Bibliotekę Publiczną Gminy Nieporęt.

20 grudnia 1839 r. – w pełni uruchomiono liczącą 1200 km, najdłuższą na świecie linię telegrafu optycznego Warszawa-Petersburg. Instalacja składająca się ze 149 wysokich wież obsługiwana była przez 1904 osoby. W granicach dzisiejszego powiatu legionowskiego wieże wybudowano w Rembelszczyźnie, Zegrzu i Serocku. Transfer 45 konwencjonalnych sygnałów z Petersburga do Warszawy w pogodny dzień zajmował 22 minuty.

22 grudnia 1958 r. – w Białobrzegach zawiązano „Społeczny Komitet Budowy Szkoły”, który realizując hasło: „1000 szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego”, wszczął starania o wybudowanie nowej placówki.

22-29 grudnia 1972 r. – przeprowadzono elektryfikację linii kolejowej Warszawa Gdańska - Legionowo - Nasielsk.

23 grudnia 1806 r. – Cesarz Francuzów Napoleon Bonaparte zatrzymał się w Jabłonie by w pałacu zjeść śniadanie z ks. Józefem Poniatowskim.

24 grudnia 1847 r. – w Krakowie urodził się August hr. Potocki, przyszły właściciel dóbr Jabłonna.

30 grudnia 1980 r. – oficjalnie ogłoszono powstanie Międzyzakładowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” w Legionowie.

31 grudnia 1890 r. – w Warszawie podpisano akt notarialny dotyczący sprzedaży części dóbr ziemskich Zegrze pod budowę twierdzy. Właścicielkę terenu Jadwigę Radziwiłłową reprezentował mąż Maciej Radziwiłł. Z ramienia władz wojskowych wystąpił płk inż. Dmitrij Iwanowicz Dubnow z Zarządu Inżynierii Warszawskiego Okręgu Wojennego.

31 grudnia 1918 r. – w urzędzie gminy Góra odbyły się wybory, w których w wyniku tajnego głosowania na wójta gminy wybrano Leonarda Ignacego Kałęckiego, nauczyciela ze Skrzyszewa, byłego peowiaka i prezesa ochotniczej gminnej straży ogniowej w gminie Góra.

Miroslaw Pakula

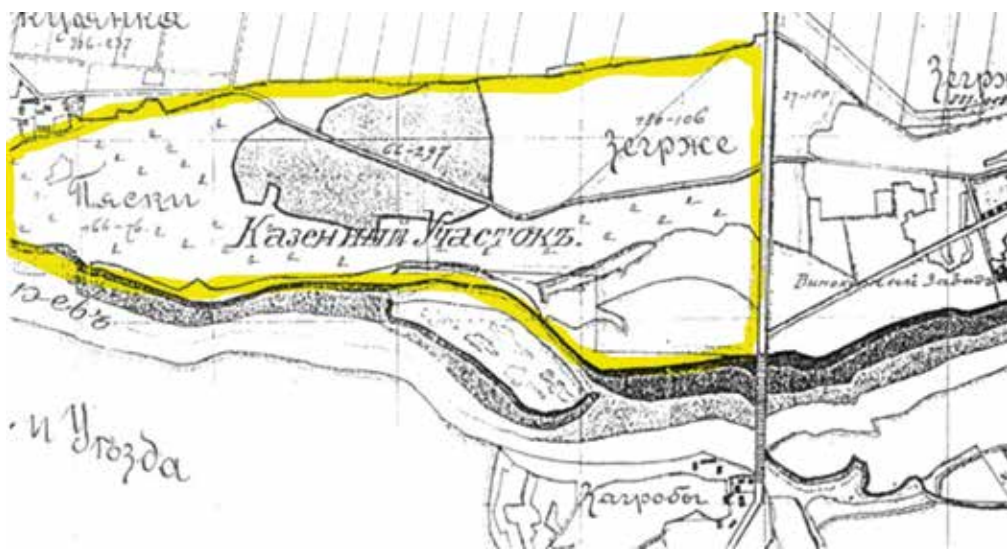
Zarys dziejów poligonu w Zegrzu

64-hektarowy teren położony na północny zachód od Umocnienia Dużego, carskiego fortu w Zegrzu, jest potocznie nazywany poligonem, ale to w zasadzie niewielki plac ćwiczeń polowych. Żołnierze szkolą się tam nieprzerwanie od 130 lat.

Obszar o którym mowa, był dawniej częścią „Gaju Piaski”, wydmowego terenu położonego na wysokiej skarpie nad Narwią, porośniętego częściowo sosnowym lasem. Pod koniec XIX w. ten 123-hektarowy fragment majątku ziemskiego Radziwiłłów został sprzedany Rosjanom, wraz innymi terenami, pod budowę twierdzy. Na części tego obszaru powstał największy fort twierdzy - Umocnienie Duże - a resztę stanowiło jego przedpole - dzisiejszy poligon.

W związku koniecznością zapewnienia dobrej widoczności i swobody prowadzenia ognia z wałów twierdzy, przedpole fortu zostało wykarczowane. Przedpole to znalazło się w obszarze II esplanady Twierdzy Zegrze, w którym nie można było wznosić budynków murowanych i drewnianych oraz sadzić sadów i lasów. Po pustym terenie przebiegała jedynie droga prowadząca do wsi Skubianka. Droga ta zachowała się do dziś na terenie poligonu, natomiast do wspomnianej wsi wiedzie już inna droga, omijająca teren wojskowy.

W okresie carskim niejednokrotnie były prowadzone ćwiczenia wojskowe polegające na atakowaniu i obronie twierdzy. Z wałów



„Gaj Piaski” - teren przeznaczony pod budowę fortu i jego przedpola - część obecnego poligonu (Plan części imienia Zegrze i Izbica łomżyńskiej gubernii pułtuskowo ujezda s pokazaniem esplanabnavo rajona [fragment], 1890)

fortyfikacji prowadzony był ogień a pociski spadały właśnie na przedpole fortów. W okresie II Rzeczypospolitej, po tym jak w 1919 r. powstał w Zegrzu ośrodek szkolenia wojsk łączności, teren przed fortem stał się miejscem zajęć z rozwijania sprzętu i nawiązywania łączności oraz terenem ćwiczeń taktycznych. Zaliczono go do placów ćwiczeń II kategorii. Otwarty teren poligonu

z biegiem lat pokrył się częściowo trawą i okoliczni chłopcy zwrócili się o prawo wypasania bydła. W piśmie do Ministra Spraw Wojskowych skarżyli się, że wojsko nie zezwala im tam wchodzić. Zaproponowali, aby część terenów przekazać im w dzierżawę, na co władze wojskowe się zgodziły. Należy przypuszczać, że plac ćwiczeń wykorzystywała potem niemiecka jednostka łączności

Postacie:

Mieczysław Marszewski (1857-1916) – inżynier-konstruktor, projektant pierwszego mostu stalowego w Zegrzu.

Urodził się 22 listopada 1857 r. w wsi Ostrów k. Sieradza. Był synem powstańca 1863 r. i wnukiem powstańca 1830 r. W 1882 r. ukończył Instytut Inżynierów Komunikacji w Petersburgu. W 1892 r. kupił majątek w Pilaszkwie k. Ożarów Mazowieckiego, rozbudował dwór (dziś przed dworem stoi jego popiersie) i założył hodowlę bydła rasy holenderskiej. Pracując w Warszawskim Okręgu Komunikacji zaprojektował stalowy most kratownicowy w Zegrzu oddany do użytku w 1897 r. Potem zlecono mu zaprojektowanie mostu w Warszawie. Plany złożył w 1903 r. ale nie zostały przyjęte i dopiero następny projekt, opracowany wspólnie z inżynierami Bronisławem Plebińskim i Wacławem Paszkowskim, uzyskał akceptację władz. Marszewski zrezygnował

wtedy z funkcji dyrektora Zakładów Górniczo-Hutniczych w Starachowicach i wrócił do Warszawy by nadzorować budowę Mostu Mikołajewskiego (Mostu Mikołaja II, Trzeciego Mostu, Mostu Poniatowskiego), która rozpoczęła się latem 1904 r. Objął funkcję członka Komitetu Budowy i przewodniczącego Biura Budowlanego. Koszty budowy przekraczały plany i carscy urzędnicy szukali winnych. Marszewskiego atakowano w prasie. Posądzono o przyjęcie łapówek w zamian za przyjmowanie zleceń przy budowie mostu. Łapówkę miał rzekomo otrzymać od firmy „K. Rudzki i S-ka” (firma ta zbudowała potem drugi stalowy most Zegrzu w 1931 r.). W 1910 r. odwołano go ze stanowiska i aresztowano. Spędził 2 lata w więzieniu mimo, że nie postawiono mu zarzutów. To był koniec jego kariery. Zmarł 29 listopada 1916 r. i został pochowany na warszawskich Powązkach. Jego syn Antoni, który objął majątek w Pilaszkwie, pełnił



funkcję kwatermistrza Zgrupowania AK „Kampinos” a wnuczki Krystyna i Janina były sanitariuszkami w powstaniu warszawskim. Córka Jadwiga została po II wojnie światowej profesorem UMCS i malarką, a córka Hanna pisarką.

Miroslaw Pakula



Przedpole fortu – plac ćwiczeń w 1921 r. (CAW, Dep. Bud. MSWojsk., Plan gruntów wojskowych Zegrze)

stacjonująca w Zegrzu w czasie II wojny światowej.

Gdy w 1950 r. reaktywowano szkolenie oficerów łączności w koszarach w Zegrzu, przedpole fortu stało się placem ćwiczeń taktycznych. Teren ten nazywano potocznie „Skubianką” – mimo, że nie leży administracyjnie w granicach tej wsi, ale częściej „Saharką” - z uwagi na piaszczyste podłoże. W latach



Obszar poligonu obecnie (wojskowa mapa topograficzna N-34-127- C-a [fragment], 1991),

50. na części zachodniej poligonu przeprowadzono niewielkie zadrzewienie. W latach 60., 70. i 80. systematycznie rozbudowywano infrastrukturę placu ćwiczeń. Powstały: rzutnia granatów bojowych (czynna

do dziś), tor napal-mowy (rozebrany), pas taktyczny (w większości zachowany), ośrodek zurbanizowany (właściwie jeden budynek, stojący do dziś), wiata z dyżurką, salami wykładowymi i wieżą obserwacyjną (istnieją), stanowiska dla mobilnego sprzętu łączności (istnieją), ośrodek saperski (stanowiska do wysadzania materiałów wybuchowych; częściowo pozostał) oraz tor kablowy (nie istnieje).

Plac ćwiczeń był przez kilka powojennych dziesięcioleci intensywnie wykorzystywany w dzień a nawet w nocy. Nie prowadzono tam jednak nigdy strzelania amunicją ostrą, ale używanie amunicji ślepej w czasie zajęć taktycznych było i jest tam stałym zjawiskiem. Na poligonie wysadzano w celach szkoleniowych



Fragment pasa taktycznego, 2003 r. (fot. autor)

na zegrzyńskim poligonie petard, świec dymnych i ćwiczebnych granatów łzawiących.

Interesującym epizodem w dziejach poligonu była realizacja zdjęć do filmu Andrzeja Wajdy „Lotna”. Wojenny obraz kręcony był w dużej części na tym terenie, głównie sceny batalistyczne (o filmie pisaliśmy w tegorocznym 3. numerze „Naszej Historii”).

Równie ciekawym fragmentem dziejów placu ćwiczeń był Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego „Zegrze ‘95” zorganizowany jego terenie w dniach 3-15 sierpnia 1995 r. Wzięło w nim udział 6 tys. harcerzy z kraju i zagranicy. W inauguracji zlotu uczestniczył prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa. Teren poligonu pokrył się wówczas drewnianymi budowlami – gniazdami poszczególnych chorągwi - zmienił się nie poznania.

Dziś plac ćwiczeń jest dalej wykorzystywany przez żołnierzy szkolących się w Zegrzu. Intensywność zajęć jest mniejsza niż w poprzednich dziesięcioleciach ale w najbliższej okolicy słychać odgłosy wojskowych ćwiczeń. Oburza to osiedleńców, którzy zbudowali domy w pobliżu poligonu. Należałoby spytać: czy planując zamieszkanie nie wiedzieli, że w pobliżu znajduje się teren ćwiczeń wojskowych?

Ważniejsze źródła:

1. CAW (WBH), Inspektorat Inż. i Sap. MSWojsk. oraz Dep. Bud. MSWojsk.,
2. M. Pakuła, *Garnizon i twierdza Zegrze w latach 1890-1939*, rozpr. dokt., AH w Pułtusku, 2007.

Jacek Emil Szczepański

Wojenne adresy Legionowa (28):

Rynek – wzdłuż J. Piłsudskiego

Dwa okupacyjne zdjęcia pozwalają przypomnieć ludzi i budynki z centrum Legionowa, których już nie ma. Przetrwały jednak w zbiorowej pamięci. Dwaj chłopcy na pierwszym zdjęciu to harcerze Szarych Szeregów. Z lewej to Zenon Kałamaja, który 2 sierpnia 1944 r. poległ w walce z Niemcami przy Szosie Warszawskiej. Obok niego stoi Lucjan Spletstesser „Kawka”, od 2002 r. Honorowy Obywatel Miasta Legionowa. To właśnie on ocalił pamięć i podarował legionowskiemu muzeum wojenną fotografię rynku.



Zabudowa ulicy J. Piłsudskiego w rynku, ok. 1943 r. (z kolekcji Muzeum Historycznego w Legionowie, sygn. MHwL/Zd 76)

Piętrowa kamienica pod numerem 15, widoczna tuż za L. Spletstesserem, nosi nazwę „Willa Lorkiewiczówka”. Została wybudowana w 1931 r. na działce cukiernika Władysława Moczulskiego i jego żony Marceli z Lorkiewiczów. Na początku wojny działał tu jeszcze sklep „Uniwersal” – należący do żydowskiego kupca Abrama Moszka Ginberga. Specjalizował się w sprzedaży wyrobów żelaznych, budowlanych, artykułów mydlarskich i przyborów elektrotechnicznych. W budynku

przyjmował także dr Abraham Finkelsztejn. Praktykę w Legionowie rozpoczął około 1937 r. Jesienią 1940 r. został przymusowo przesiedlony przez Niemców do getta w Ludwisinie. W kamienicy podczas okupacji Stanisława Zygarlicka prowadziła gabinet kosmetyczny. W sierpniu 1944 r. pracowała jako pielęgniarka w szpitalu powstańczym przy ul. Z. Krasińskiego, zarządzanym przez dr. Władysława Bindera.

W lipcu 1940 r. przy ul. J. Piłsudskiego 15 sklep spożywczy utwo-

rzyła Spółdzielnia Spożywców „Samopomoc” (*Konsumgenossenschaft Samopomoc*). Sprzedawała w nim Jadwiga Irena Titow (później żona Jerzego Kołodziejskiego, żołnierza AK ps. „Zeus”). Znana była z przygotowywania starannej, niemal artystycznej aranżacji witryny sklepowej. Wspomniana spółdzielnia została powołana w grudniu 1939 r. w mieszkaniu Lucyny i Bronisława Gemzów przy ul. M. Kopernika 7. Powstała w celu niesienia pomocy mieszkańcom, dotkniętym przez wojnę



Niemieccy kolejarze u zbiegu ulic J. Piłsudskiego i H. Sienkiewicza, Legionowo ok. 1941 r. (z kolekcji J. E. Szczepańskiego)

trudną sytuacją życiową. Wśród członków założycieli byli przedstawiciele środowiska nauczycielskiego, m.in. Tadeusz Wardencki

– kierownik Szkoły Powszechnej nr 3, Jerzy Siwiński – dyrektor Gminnej Szkoły Handlowej, Bronisław Tokaj – kierownik Szkoły

Powszechnej w Nieporęcie, nauczyciel fizyki z SP nr 3 Karol Borucki i inni. Prezesem spółdzielni został Stanisław Marciniak. We wrześniu 1943 r. „Samopomoc” liczyła już około pół tysiąca członków. Poza Legionowem prowadziła sklepy także w Choszczówce i Łajskach. Towary zakupywano ze zniżką w centrali „Społem”.

Następny budynek widoczny na zdjęciu to parterowa część projektowanej kamienicy przy ul. J. Piłsudskiego 13. Wybuch wojny przerwał na zawsze tę inwestycję. Przed wojną działka, na której stał budynek, nosiła nazwę „Willa Marta”. W 1934 r. w równych częściach należała do Szlamy Millera i Marty Alfredy Boguszewskiej. Podczas okupacji sklep elektryczny prowadził tu Kazimierz Ponto (1909–1984). Jednocześnie był on zatrudniony jako konserwator instalacji elektrycznych w elektrowni Maurycego hr. Potockiego w Jabłonie. Obok jego firmy funkcjonowała także restauracja Stanisława Marca. Po wojnie mieściła się tu przez dziesiątki lat główna i jedyna legionowska księgarnia.

Natomiast drewniany budynek w tle przy ul. J. Piłsudskiego 11 róg Sienkiewicza został wzniesiony w 1928 r. dla małżeństwa Stanisławy i Wojciecha Kardasów z Warszawy. W latach 30. mieścił się tu kantor Składu Drewna i Opału kupca Lejby Lipszyca, a tuż przed wybuchem wojny funkcjonował sklep bławatny żydowskiego przedsiębiorcy Joska Duli. Po wyrzuceniu go, Niemcy utworzyli tu w 1940 r. gospodę dla podoficerów i żołnierzy przebywających na przepustkach (*Soldatengaststätte*).

Przed wspomnianą gospodą sfotografowali się niemieccy kolejarze z *Reichsbahnlager Legionowo* widoczni na drugim zdjęciu. Stanęli przy tabliczce wskazującej posterunek Policji Polskiej (*Polnische Polizei*), tzw. granatowej, która zajmowała budynek przy ul. Sienkiewicza 24 (obecnie na tym miejscu stoi nowy budynek o numerze 18). Na zdjęciu, po drugiej stronie ul. J. Piłsudskiego, zwraca uwagę drewniana brama prowadząca na tyły domu Jana i Antoniny Szczotków przy ul. J. Piłsudskiego 6.

Ważniejsze źródła:

1. Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Grodzisku Maz., Hipoteka Legionowo,
2. *Ämtliches Fernsprechbuch für den Distrikt Warschau. Herausgegeben von der Deutschen Post Osten, Ausgabe 1942, August 1942, Legionowo*, s. 214–215,
3. Wywiady autora z Ireną Kołodziejską, Władysławem Rusieckim, Lucjanem Spletstesserem.

Wydawnicwo zostało wsparte finansowo przez:



Powiat
Legionowski



Miasto Legionowo



Gmina Wieliszew



Gmina Nieporęt

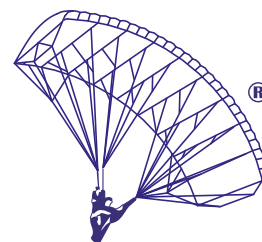


Miasto i Gmina
Serock



Gmina Jabłonna

Patroni wydawnictwa:



AIR - POL



Z historią od pokoleń

Rybaczy, flisacy, retmani, szkutnicy, strażnicy wodni, ale też przewoźnicy, młynarze, żwirnicy, piaskarze czy koszykarze (nie, nie tacy, o których prawdopodobnie pomyśleliście w pierwszej kolejności) to profesje związane z wodą. Część z nich już nie istnieje, część powoli zanika. Powiatowa Instytucja Kultury w wydanej publikacji – za pomocą archiwalnych fotografii i współczesnych zdjęć, a także rysu historycznego – chciałaby przywrócić je pamięci i przywołać rybackie dziedzictwo kulturowe obszaru Lokalnej Grupy Działania Zalew Zegrzyński.

Album zawiera fotografie nagrodzone w konkursie „W lustrze rzeki” zestawione z archiwalnymi zdjęciami ilustrującymi dawne życie codzienne i osady rybackie, a także minione nadrzeczne krajobrazy naszych okolic. Obrazom towarzyszy tekst opisujący ginące zawody ludzi rzeki, autorstwa dr. Sławomira Jakubczaka – historyka, regionalisty, autora wystaw historycznych i publikacji z zakresu historii regionalnej okolic powiatu legionowskiego.

Czy udało się nam uchwycić ducha przeszłości? Przekonajcie się sami.

Album dostępny od 15 grudnia 2022 r. w Powiatowej Instytucji Kultury w Legionowie.



Konkurs fotograficzny „W lustrze rzeki” oraz niniejszy album stanowią elementy projektu „Co powie ryba? – w dorzeczu trzech rzek” realizowanego w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność wdrażanej przez LGD Zalew Zegrzyński.



Nasza Historia

Wydawca:
Grey Line Agencja Reklamowo – Wydawnicza
Nakład: 3500 egzemplarzy
Skład: Krzysztof Grodek
Redakcja:
05-120 Legionowo, Błękitne Centrum,
ul. Piłsudskiego 31 (lok. 311)

Redaktor naczelny: Mirosław Pakuła
www.gazetapowiatowa.pl
Autorzy w wydaniu: Rafał Degiel, Dariusz Wróbel,
Krzysztof Klimaszewski, Jacek Emil Szczepański,
Mirosław Pakuła



Konsultacja naukowa
Muzeum Historyczne
w Legionowie